

**List Dziekana
Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego
na Poniedziałek Wielkanocny 2022**

„Cieszy się niebo i ziemia (...), cieszy się Oblubienica Chrystusa, ujawniająca swoją radość w obrzędach liturgicznych, w śpiewach wesołych „Alleluja”. Cieszą się wszyscy wierni, pozdrawiając siebie uściskiem ze słowami: «Chrystus zmartwychwstał!» i przesyłając wzajemnie powinszowanie z życzeniami przeobfitych łask Bożych. Radość jest to uczucie przyjemne, powstające w nas z powodu posiadanego dobra. A czyż może być większe dobro, jak to, które przynosi nam Zmartwychwstały Jezus?”

Drogie siostry i drodzy bracia!

Słowa te wypowiedziane przez błogosławionego ks. prof. Michała Sopoćko, kierownika duchowego i spowiednika św. Faustyny Kowalskiej, wprowadzają nas w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, w misterium paschalne, w tajemnicę przejścia ze śmierci do życia uwielbionego. Ta radość uzewnętrznia się w śpiewie radosnego „Alleluja”, które było bardzo często używane przez Izraelitów i oznacza dosłownie zawołanie: „Chwalmy Pana — Hallelu-Jah!” Okrzykiem tym Izraelici wyrażali swą radość i wdzięczność dla Boga. Chrześcijanie, przyjmując Stary Testament, przyjęli również ów wyraz w tym samym znaczeniu jako wyrażenie chwały dla Boga i dziękczynienie za szczególne dary. Największym z tych darów jest powstanie Chrystusa z martwych i tym samym zapowiedź powrotu do życia wszystkich, którzy zmarli w Chrystusie. Alleluja głosi triumf Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana. Błogosławiony ks. Michał podkreślał, że radość wypływa z posiadanego dobra, trudno sobie więc wyobrazić większe dobro niż zbawienie, które przynosi nam Zmartwychwstały, większą pomoc niż łaska Boża, która uświęca trud życia ludzkiego, nadając mu większy sens.

Co oznacza dla współczesnego człowieka „zmartwychwstawać”? Ks. prof. Michał Sopoćko odpowiada rzeczowo: „Przede wszystkim winniśmy już w tym życiu zmartwychwstać duchowo”. Każde odzyskanie stanu łaski uświęcającej, każde odrzucenie grzechu i zaniechania to właśnie zmartwychwstanie duchowe, każdy wewnętrzny opór wobec nękania nas przez zło to zwycięstwo życia nad śmiercią. W ten sposób coś, co wydaje nam się trochę abstrakcyjne, tzn. zmartwychwstanie nabiera realnego znaczenia. Doświadczając miłosierdzia Bożego i dzielić się nim z innymi to też konkretne zmartwychwstanie. Błogosławiony ks. Michał przyrzekł sobie, że właśnie miłosierdzie Boże będzie centralną zasadą jego życia i testamentem, który nam zostawił: „Ufność w Miłosierdzie Boże, szerzenie kultu tego miłosierdzia wśród innych i bezgraniczne poświęcenie mu wszystkich swoich myśli, słów i uczynków, bez cienia szukania siebie, będzie naczelną zasadą mego dalszego życia przy pomocy tegoż niezmiernego miłosierdzia”.

Teren Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej jest szczególnym miejscem działania miłosierdzia Bożego przez osobę ks. Michała. Myślíbórz pojawił się w opisie św. Faustyny Kowalskiej, która otrzymała w darze możliwość widzenia szczegółów, które zadziwiły ks. Sopoćko, gdy ten przybył do tego miasta. Sam opisuje to w następujący sposób: „Faustyna opisała mi wygląd kościoła i pierwszego domu Zgromadzenia (...) Wszystko

(...) co przepowiedziała w sprawie tego Zgromadzenia, najdokładniej się wypełniło. I gdy w Wilnie w 1944 roku przyjmowałem w nocy śluby prywatne pierwszych sześciu kandydatek w drewnianej kaplicy ss. Karmelitanek, albo gdy trzy lata później przybyłem do pierwszego domu tego Zgromadzenia w Myśliborzu, byłem zdumiony uderzającym podobieństwem tego, co mi mówiła śp. siostra Faustyna". Kto nie był jeszcze w Myśliborzu, niech niezwłocznie pielgrzymuje do miejsca tak bliskiego błogosławionemu ks. Michałowi Sopoćko, skąd miłosierdzie Boże promieniuje na cały świat.

Drogie Siostry i drodzy Bracia!

Kolejne wydarzenia o charakterze globalnym wypróbowują naszą cierpliwość i nasze zaufanie w Opatrzność Bożą. Pandemia, a teraz okrutna wojna na Ukrainie, powodują, że ci co potrzebują naszej miłości miłosiernej, są niejako na wyciągnięcie ręki. Miłosierdzie Boże trzeba głosić słowem, bo wszystko rodzi się ze słuchania, ale utrwala się przez czyn i staje się świadectwem, które zachęca do naśladowania.

Na Wydziale Teologicznym kształcimy nie tylko umysły, ale przede wszystkim serca i sumienia. Wszelkie akcje charytatywne prowadzone przez nas w ostatnim czasie, wspólne akcje ze studentami z Niemiec Zachodnich, przyjeżdżających do Szczecina jako wolontariusze, pokazują, jak można w młodych ludziach obudzić pokłady dobra, często uśpione i niewykorzystane.

Zapraszamy młodych ludzi do przygody z nauką na Uniwersytecie Szczecińskim, czekając z bardzo ciekawymi formami studiów na jego Wydziale Teologicznym.

Niech w okresie Wielkanocnym przepaja nas wszystkich pokój i dobro!

Ks. dr hab. prof. US Grzegorz Chojnacki

Dziekan Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Szczecińskiego

Zarządzenie:

List Księdza Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego należy odczytać w kościołach Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej w Poniedziałek Wielkanocny, 18 kwietnia br., na wszystkich Mszach Świętych, z wyjątkiem jednej wybranej Mszy Świętej, na której należy odczytać List Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

WIKARIUSZ BISKUPI

ks. Piotr Skiba

Ks. kan. dr Piotr Skiba